

UZASADNIENIE

wyroku z dnia 30 lipca 2019 roku

Pozwem z dnia 22 lutego 2019 roku (data nadania, k. 23) powód Z. P., reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika procesowego, wniósł o zasądzenie na jego rzecz od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. kwoty 8.809,16 złotych wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 19 lutego 2016 roku do dnia zapłaty. Nadto wniósł zasądzenie na jego rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwu wskazano, że powód będący konsumentem zawarł w dniu 10 września 2008 roku z pozwanym Bankiem umowę o kredyt hipoteczny. W § 3 ust. 3 umowy wskazane zostało dodatkowe prawne zabezpieczenie kredytu w postaci „ubezpieczenia niskiego wkładu”. Opłata z tego tytułu wyniosła łącznie 8.809,16 zł. Uiszczenie tej opłaty stanowiło jeden z warunków wypłaty kredytu, jednak została ona odgórnie narzucona powodowi przez stronę pozwaną bez jego zgody i bez możliwości negocjacji i indywidualnego uzgodnienia postanowienia dotyczącego ubezpieczenia niskiego wkładu. Na podstawie powyższego postanowienia umowy Bank pobrał z rachunku bankowego powoda najpierw kwotę 4.183,55 zł w dniu 11 września 2008 roku, a następnie w dniu 02 listopada 2011 roku kwotę 4.625,61 zł. Powodowi przedstawiono gotowy wzorzec umowy, na którego treść nie miał on wpływu. W ocenie powoda postanowienia umowy dotyczące ubezpieczenia niskiego wkładu własnego kredytu stanowią klauzule niedozwolone w rozumieniu art. 385¹ k.c. Powód powołał się na wpis klauzuli o podobnej treści do rejestru klauzul niedozwolonych, na podstawie wyroku Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów.

W konsekwencji pobranie od powoda przez pozwanego kwot na pokrycie kosztów ubezpieczenia niskiego wkładu własnego nastąpiło bez podstawy prawnej, a zatem doszło do bezpodstawnego wzbogacenia strony pozwanej kosztem powoda (pozew, k. 2-5).

W odpowiedzi na pozew z dnia 11 kwietnia 2019 roku (data nadania, k. 60) pozwany (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W., reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika, wniósł o oddalenie powództwa w całości, podniósł zarzut przedawnienia roszczenia co do kwoty 4.183,55 zł oraz zarzut braku podstaw do żądania odsetek ustawowych od daty wskazanej w pozwie. Ponadto wniósł o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

Pozwany w uzasadnieniu, odnosząc się do żądania pozwu, wskazał, iż postanowienie § 3 ust. 3 umowy kredytu nie było postanowieniem narzuconym konsumentowi, a było wymagane jedynie w sytuacjach gdy kredytobiorca nie dysponował wymaganym wkładem własnym. Ponadto, nie było ono sprzeczne z dobrymi obyczajami i nie naruszało rażąco interesów powoda. Pozwany podniósł także, iż powód nie wykazał przesłanek wynikających z art. 385¹ § 1 k.c. Pozwany wskazał, że czynnością poprzedzającą zawarcie umowy kredytu było złożenie przez powoda wniosku o udzielenie kredytu. W dacie zawierania umowy powód jej w żaden sposób nie kwestionował, a zatem odpowiadały mu warunki kredytu. Pozwany podniósł, że powód z racji swojego wykształcenia i wykonywanego zawodu podjął świadomą decyzję co do zawarcia umowy kredytu, poprzedzoną uprzednią kalkulacją ekonomiczną, zatem bez wątplenia rozumiał istotę ubezpieczenia niskiego wkładu własnego. W umowie kredytu, w odniesieniu do ubezpieczenia niskiego wkładu, zawarto informacje o pierwszym koszcie ubezpieczenia, podstawowym okresie ubezpieczenia, wysokości składki ubezpieczeniowej za pierwszy 36-miesięczny okres ubezpieczenia oraz sposobie jej obliczenia, a także sposobie obliczenia należnej składki, podając, iż jest to 3,50% kwoty różnicy pomiędzy wymaganym wkładem własnym, a wkładem wniesionym faktycznie przez kredytobiorcę, wskazano też przesłanki kontynuacji ubezpieczenia.

Pozwany ponadto podniósł zarzut przedawnienia roszczenia powoda w zakresie kwoty 4.183,55 zł pobranej z rachunku powoda w dniu 11 września 2008 roku. Wskazał, że termin przedawnienia upłynął, bowiem pozew został złożony w dniu 22 lutego 2019 roku (odpowiedź na pozew, k. 28-33).

W piśmie procesowym z dnia 05 lipca 2019 roku (data nadania, k. 82) powód wskazał na niezasadność podniesionego przez stronę pozwaną zarzutu przedawnienia. Podał, że zwracał się do strony pozwanej, pismem z dnia 04 października 2018 roku, o udzielenie pisemnej informacji o wysokości pobranych kwot tytułem ubezpieczenia niskiego wkładu. Wobec braku odpowiedzi powód ponowił wezwanie. Pozwany odpowiedział dopiero po ponad 5 miesiącach od daty pierwszego wezwania. Wobec tego zarzut przedawnienia podniesiony przez pozwanego stanowi, w ocenie powoda, nadużycie prawa podmiotowego w świetle art. 5 k.c. (pismo procesowe powoda, k. 66-74).

Sąd Rejonowy ustalił, co następuje.

W dniu 14 lipca 2008 roku Z. P. złożył do (...) S.A. (wówczas (...) Banku S.A.) wniosek o udzielenie kredytu hipotecznego „(...)”. Wnioskodawca w powyższym wniosku wskazał że jest zatrudniony na podstawie umowy o pracę w spółce akcyjnej z sektora bankowości i finansów jako kierownik ds. analiz w (...) S.A. Powód wnioskował o udzielenie kredytu na zakup lokalu mieszkalnego na rynku pierwotnym, kredyt zaś opiewać miał na kwotę 543.050,00 złotych i udzielony miał być w walucie (...) na 360 miesięcy z równymi ratami kapitałowo – odsetkowymi płatnymi na 5 dzień każdego miesiąca. Wnioskodawca wskazał, że posiada środki pieniężne w wysokości 80.000 zł, ponadto na cel zakupu mieszkania wyłożył środki własne w wysokości 4.964 zł. Wniósł o sfinansowanie z kredytu kosztu zakupu lokalu oraz kosztu opłat okołokredytowych. Zawniósł o docelowe zabezpieczenie kredytu w postaci hipoteki na nieruchomości, cesji praw z umowy ubezpieczenia nieruchomości od ognia i innych zdarzeń losowych, cesji praw z umowy ubezpieczenia na życie, a także przejściowe zabezpieczenie kredytu w postaci ubezpieczenia kredytu.

Dowód:wniosek, k. 45-49.

Decyzją kredytową z dnia 01 sierpnia 2008 roku Bank przyznał Z. P. kredyt, zaś w dniu 10 września 2008 roku doszło do zawarcia umowy nr (...) o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) waloryzowany kursem (...) pomiędzy Z. P. a Bankiem. Środki z kredytu przeznaczone miały być na finansowanie przedpłat na poczet budowy i zakupu od Inwestora Zastępczego lokalu mieszkalnego nr (...) położonego w W. przy ul. (...) wraz z udziałem w prawie własności lokalu użytkowego – garażu wielostanowiskowego, z którym związane będzie prawo do wyłącznego korzystania z miejsca postojowego nr (...), refinansowanie poniesionych nakładów związanych z wkładem własnym, finansowanie prac remontowo-wykończeniowych oraz finansowanie opłat okołokredytowych.

Łączna kwota udzielonego kredytu wyniosła 543.050,00 złotych i waloryzowana była kursem (...). Okres kredytowania określony został na 360 miesięcy, to jest od dnia 10 września 2008 roku do dnia 05 września 2038 roku. Spłata rat miała następować w równych ratach kapitałowo – odsetkowych i następować do 05 dnia każdego miesiąca. Kredyt zabezpieczony został przez ubezpieczenie „niskiego wkładu własnego” kredytu w (...) S.A. i tym samym opłacenie składki ubezpieczeniowej za 36-miesięczny okres ubezpieczenia w wysokości 3,50% różnicy pomiędzy wymaganym wkładem własnym kredytobiorcy a wkładem wniesionym faktycznie przez kredytobiorcę, tj. 4.183,55 zł. Jeżeli z upływem pełnych 36 miesięcy okresu ubezpieczenia nie nastąpiłaby całkowita spłata zadłużenia objętego ubezpieczeniem, ani inne zdarzenie kończące okres ubezpieczenia, ubezpieczenie podlegało automatycznej kontynuacji. Kredytobiorca upoważnił (...) do pobrania środków tytułem zwrotu kosztów ubezpieczenia w wysokości 3,50% od kwoty różnicy między wymaganym wkładem własnym kredytobiorcy, a wkładem wniesionym faktycznie, tj. 4.183,55 zł oraz zwrotu kosztów z tytułu kontynuacji przedmiotowego ubezpieczenia. Łączny okres ubezpieczenia nie mógł przekroczyć 108 miesięcy, licząc od miesiąca, w którym nastąpiła wypłata kredytu. Ponadto kredyt zabezpieczony został poprzez hipotekę łączną kaucyjną, przelew na rzecz (...) praw z umowy ubezpieczenia na życie, ubezpieczenie spłaty kredytu w (...) S.A. oraz przelew na rzecz (...) wierzytelności z tytułu wniesionego wkładu budowlanego/przedpłat na poczet nabycia nieruchomości do czasu zakończenia inwestycji. Zgodnie z § 26 umowy kredytu integralną część umowy stanowił „Regulamin udzielania kredytów i pożyczek hipotecznych dla osób fizycznych w ramach (...)”. Kredytobiorca oświadczył, że przed zawarciem umowy Regulamin został mu doręczony i

uznaje jego wiążący charakter. W Regulaminie udzielania kredytów i pożyczek hipotecznych dla osób fizycznych w ramach (...) hipotecznych brak jest jakichkolwiek postanowień dotyczących ubezpieczenia niskiego wkładu własnego. Ubezpieczenie to nie zostało wymienione w jego treści jako prawne zabezpieczenie kredytu lub pożyczki hipotecznej.

Dowód: decyzja, k. 52-53, umowa o kredyt, k. 7-15, Regulamin, k. 54-57

Z. P. w sprawie kredytu hipotecznego kontaktował się z pośrednikiem kredytowym. W momencie składania wniosku kredytowego Z. P. był analitykiem finansowym i miał wykształcenie wyższe z zakresu finansów i bankowości. Kredytem chciał sfinansować całą wartość nabywanego lokalu. Wybrał ofertę (...) z uwagi na niższą marżę. O pozytywnej decyzji kredytowej dowiedział się od pośrednika kredytowego. Dostał ofertę od banku z wysokością kosztów i marżą, którą mógł przyjąć albo odrzucić. Nie przedstawiono mu możliwości negocjacji. W chwili zawierania umowy wiedział o ubezpieczeniu niskiego wkładu własnego, które przedstawiono mu jako standard rynkowy. Z. P. nie miał zawodowo żadnego doświadczenia z ubezpieczeniem niskiego wkładu własnego. Wyobrażał sobie, że to ubezpieczenie chroni go w sytuacji problemów ze spłatą kredytu, tj. wówczas z ubezpieczenia zostaną pokryte spłaty kredytu. Około 2017 roku dowiedział się, że to ubezpieczenie go nie chroni.

Dowód: zeznania powoda – nagranie k. 87.

Bank do dnia wytoczenia powództwa pobrał od kredytobiorcy łącznie kwotę 8.809,16 złotych tytułem składek na ubezpieczenie niskiego wkładu własnego – kwotę 4.183,55 złotych w dniu 11 września 2008 roku i w dniu 02 listopada 2011 roku kwotę 4.625,61 złotych. Kredyt nr (...) został objęty ochroną ubezpieczeniową w Towarzystwie (...) S.A.

Dowód: okoliczność bezsporna, pismo (...), k. 20, potwierdzenie objęcia ubezpieczeniem, k. 58-59.

W dniu 24 lutego 2011 roku Z. P. i (...) S.A. zawarli aneks nr (...) do umowy kredytu nr (...), w którym bank dokonał zmiany waluty spłaty kredytu hipotecznego w taki sposób, że od dnia wejścia w życie aneksu spłata rat miała następować bezpośrednio w walucie waloryzacji kredytu, tj. w (...) bez przeliczania wysokości raty na złote. W dniu 22 września 2014 roku strony zawarły kolejny aneks do umowy nr (...), w którym postanowiły o wykreśleniu z umowy kredytu w całości postanowienia dotyczącego ubezpieczenia niskiego wkładu własnego kredytu. Wskazano, że do dnia całkowitej spłaty kwoty niskiego wkładu własnego marża banku ulega podwyższeniu o 0,08 p.p., natomiast następnego dnia po dokonaniu całkowitej spłaty tej kwoty marża ulega obniżeniu o 0,08 p.p. Wskazano także wysokość kwoty niskiego wkładu własnego pozostałej do spłaty na dzień 31 lipca 2014 r.

Dowód: aneksy do umowy kredytu, k. 17-19.

Pismem z dnia 08 lutego 2019 roku Z. P. wezwał (...) S.A. do zapłaty bezpodstawnie pobranej kwoty tytułem składki na ubezpieczenie niskiego wkładu własnego w wysokości 8.809,16 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dat pobrania poszczególnych kwot, w terminie 7 dni od daty otrzymania pisma. Pismo zostało odebrane przez bank w dniu 14 lutego 2019 roku.

Dowód: wezwanie do zapłaty, k. 21, wydruk śledzenia przesyłek, k. 22.

W Rejestrze klauzul niedozwolonych, prowadzonym przez Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów pod pozycją nr (...), wpisana została klauzula o następującej treści: „Jeżeli z upływem pełnych 36 miesięcy okresu ubezpieczenia nie nastąpi całkowita spłata zadłużenia objętego ubezpieczeniem ani inne zdarzenie kończące okres ubezpieczenia, ubezpieczenie podlega automatycznej kontynuacji, przy czym łączny okres ubezpieczenia nie może przekroczyć 108 miesięcy, licząc od miesiąca, w którym nastąpiła wypłata Kredytu. Kredytobiorca upoważnia (...) do pobrania środków tytułem zwrotu kosztów ubezpieczenia w wysokości 3,50% różnicy pomiędzy wymaganym wkładem własnym Kredytobiorcy, a wkładem wniesionym faktycznie, tj. [...] oraz zwrotu kosztów z tytułu kontynuacji przedmiotowego ubezpieczenia z rachunku wskazanego w par. 6 bez odrębnej dyspozycji" - na podstawie wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów z dnia 24 sierpnia 2012 r.

Dowód: okoliczność powszechnie znana.

Powyższy stan faktyczny został ustalony na podstawie powołanych dowodów z dokumentów załączonych do akt sprawy, których prawdziwość i autentyczność nie budzi wątpliwości Sądu i nie była kwestionowana przez strony procesu. Uzupełniająco Sąd posiłkował się wiarygodnymi zeznaniami powoda złożonymi na rozprawie, uznając je za spójne, logiczne i zgodne z pozostałym zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym.

Już w tym miejscu wskazać jedynie należy, że co do zasady instytucja ubezpieczenia niskiego wkładu własnego zyskuje aprobatę Sądu, co nie zmienia faktu, że postanowienia umowne w tym zakresie każdorazowo winny podlegać analizie z uwzględnieniem okoliczności konkretnej sprawy, w tym m.in. sposobu sformułowania tego rodzaju postanowień umownych, przedstawienia instytucji kredytobiorcom, wpływu konsumentów na zakres i treść tego rodzaju zabezpieczenia, jak też innych czynników, o których będzie mowa poniżej.

Sąd Rejonowy zważył, co następuje.

Powód wywodzi w niniejszej sprawie swoje roszczenie o zapłatę z faktu, iż pozwany (...) S.A. z siedzibą w W. niezasadnie obciążył go obowiązkiem zapłaty i w konsekwencji pobrał z jego konta łącznie kwotę 8.809,16 złotych tytułem składek na „ubezpieczenie niskiego wkładu własnego” kredytu hipotecznego udzielonego na podstawie umowy z dnia 10 września 2008 roku. Powód zakwestionował postanowienia § 3 ust. 3 łączącej strony umowy kredytowej, które obligują kredytobiorcę do ponoszenia kosztów ubezpieczenia niskiego wkładu, podnosząc, że przedmiotowy zapis zabezpiecza wyłącznie interesy pozwanej instytucji finansowej, a zatem to kredytodawca powinien ponosić koszty ochrony ubezpieczeniowej.

Kwestią sporną w niniejszym postępowaniu było to, czy wskazane kwoty, stanowiące składki na ubezpieczenie niskiego wkładu, zostały naliczone i pobrane przez pozwanego zasadnie, a zatem czy powód w ogóle był zobowiązany do ich uiszczenia.

Pozwany Bank podnosił liczne argumenty dotyczące charakteru prawnego oraz dopuszczalności i prawidłowości zapisu stosowanego przez niego wzorca umownego, dążąc w ten sposób do wykazania, że kwoty pieniężne z tytułu kosztów ubezpieczenia niskiego wkładu zostały przez niego pobrane zasadnie, a tym samym powodowi nie należy się zwrot kwoty wskazanej w pozwie. Ponadto, pozwany podnosił, że powód z racji swojego wykształcenia i wykonywanego zawodu zdawał sobie sprawę z istoty ubezpieczenia i podjął świadomą decyzję ekonomiczną.

Punktem wyjścia do rozważań jest więc analiza postanowień § 3 ust. 3 umowy kredytowej w kontekście przesłanek, o jakich mowa w przepisie art. 385¹ § 1 k.c., który stanowi, że postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. W § 3 ustawodawca precyzuje, iż niezgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przyjętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta. Ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie, spoczywa na tym, kto się na to powołuje (§ 4).

Przedmiotowe zagadnienie prawne stanowiło przedmiot rozważań Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów w W., który wyrokiem z dnia 24 sierpnia 2012 roku sygn. akt XVII AmC 2600/11, uznał za niedozwolone postanowienie umowne stosowane przez (...) we wzorcu umownym o następującej treści: „jeśli z upływem pełnych 36 miesięcy okresu ubezpieczenia nie nastąpi całkowita spłata zadłużenia objętego ubezpieczeniem ani inne zdarzenie kończące okres ubezpieczenia, ubezpieczenie podlega automatycznej kontynuacji, przy czym łączny okres ubezpieczenia nie może przekroczyć 108 miesięcy, licząc od miesiąca, w którym nastąpiła wypłata kredytu. Kredytobiorca upoważnia bank do pobrania środków tytułem zwrotu kosztów ubezpieczenia w wysokości 3,5% kwoty różnicy pomiędzy wymaganym

wkładem własnym kredytobiorcy, a wkładem wniesionym faktycznie, tj. (...) oraz zwrotu kosztów z tytułu kontynuacji przedmiotowego ubezpieczenia z rachunku wskazanego w § 6 bez odrębnej dyspozycji”.

Powyższy zapis, uznany przez Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów, za klauzulę abuzywną jest niemalże zbieżny treściowo z postanowieniami § 3 ust. 3 zawartej z powodem umowy kredytu i które były już poddane ocenie Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów w W. i zostały przez ten uznane za niedozwolone.

Odnosząc się zaś do kwestii rozszerzonej prawomocności wyroków Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów, należy stwierdzić, że ocena czy konkretny zapis umowy stanowił klauzulę abuzywną, czy też nie, jest dopuszczalna podczas także rozpoznawania każdej sprawy cywilnej dotyczącej konkretnego stosunku obligacyjnego, czyli w toku tzw. kontroli in concreto, nie zaś wyłącznie w trakcie tzw. kontroli in abstracto dokonywanej przez Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów w postępowaniu odrębnym w sprawach o uznanie postanowień wzorca umowy za niedozwolone (art. 479³⁶ – art. 479⁴⁵ k.p.c.)

Sąd miał na uwadze, że celem kontroli abstrakcyjnej jest ochrona interesu publicznego w postaci zbiorowego interesu konsumentów, przy czym pośrednio może dojść do realizacji indywidualnego interesu konsumenta, który wystąpił z powództwem. Prawomocne wyroki Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów, od chwili wpisania uznanego za niedozwolone postanowienia wzorca umowy do rejestru, wywołują skutki wobec osób trzecich, a więc charakteryzują się tzw. rozszerzoną prawomocnością (art. 479⁴³ k.p.c.). Kontrola in abstracto polega na analizowaniu treści postanowień wzorca umowy w oderwaniu od konkretnego stosunku umownego i jest dokonywana niezależnie od tego, czy między stronami doszło do zawarcia umowy z wykorzystaniem tego wzorca, zaś jej następstwem jest wyłącznie stwierdzenie bezskuteczności konkretnego postanowienia umowy na podstawie art. 385¹ § 1 k.c., wskutek czego postanowienie takie zostaje wyeliminowane z obrotu.

Natomiast kontrola incydentalna wzorca umowy jest dokonywana przez sąd w celu udzielenia ochrony indywidualnemu interesowi konsumenta, zaś wyrok wydany przez sąd wiąże tylko strony danego postępowania. Podkreślenia wymagało, że w każdym postępowaniu sądowym, w którym strona powołuje się na fakt inkorporowania do treści umowy niedozwolonych postanowień umownych, w rozumieniu przepisu art. 385¹ § 1 k.c., sąd jest w pełni uprawniony do badania treści postanowień konkretnej umowy, a w sytuacji, gdy przy jej zawieraniu posłużono się wzorcem umowy, badanie to obejmować powinno również postanowienia tego wzorca (tak też Sąd Okręgowy w Kielcach w wyroku z dnia 11 czerwca 2014r., II Ca 452/14).

Powoływane wyżej orzeczenie Sądu Okręgowego zapadłe w sprawie o sygn. akt XVII AmC 2600/11 posiada przymiot rozszerzonej prawomocności, skutkującej zakazem stosowania postanowienia uznanego za klauzulę niedozwoloną, nie tylko w odniesieniu do podmiotu, wobec którego zostało wydane, lecz także w odniesieniu do wszystkich przedsiębiorców stosujących tożsame wzorce umów w obrocie z konsumentami. Incydentalna kontrola spornego postanowienia § 3 ust. 3 umowy prowadzi do konkluzji, że zapis ten stanowi niedozwoloną klauzulę umowną w rozumieniu art. 385¹ k.c., zwłaszcza, że dodatkowo dotyczy tego samego podmiotu.

W tym zakresie należy w całej rozciągłości podzielić argumenty przytoczone przez Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów w uzasadnieniu wyroku zapadłego w sprawie sygn. akt XVII AmC 2600/11, jak również Sądu Apelacyjnego w sprawie VI ACa 1521/12, iż kwestionowane postanowienie nie zawiera dostatecznych informacji pozwalających uzyskać konsumentowi wiedzę, co do tego – jak faktycznie kształtują się koszty ubezpieczenia, które w ostatecznym wyniku musi ponieść kredytobiorca oraz – jak długo będzie on obowiązany refundować je pozwanemu jeżeli w ciągu 36 miesięcy nie nastąpi całkowita spłata zadłużenia objętego ubezpieczeniem. Brak było w badanym wzorcu umowy definicji wkładu wymaganego oraz określenia zdarzeń pozwalających ustalić moment zakończenia umowy ubezpieczenia przed upływem maksymalnego okresu łącznego ubezpieczenia (108 miesięcy). Definicji w/w pojęć próżno poszukiwać również w Regulaminie udzielania kredytów i pożyczek hipotecznych dla osób fizycznych w ramach (...), stanowiącego załącznik do umowy. Przy ocenie możliwości zbadania realnego kosztu ubezpieczenia obciążającego kredytobiorcę z mocy kwestionowanych postanowień umownych nie można tracić z

pola widzenia okoliczności, iż rzeczony kredyt hipoteczny jest waloryzowany w walucie obcej ((...) (...)). Umowa stanowi, iż każdorazowa wpłata z tytułu raty kredytu jest częściowo zaliczana na poczet należności odsetkowych, a w pozostałym zakresie na poczet kapitału. Oznacza to, że raty regulowane w walucie obcej – (...) wpływają na stopniowe zmniejszanie się zobowiązania nominalnego kredytobiorcy wyrażonego w tejże walucie. Nie można jednak wykluczyć, iż po przeliczeniu zobowiązania wyrażonego w walucie obcej na walutę polską, wysokość kredytu pozostałego do spłaty po pewnym czasie obowiązywania umowy, może być wyższa od pierwotnie zaciągniętego, co ma związek z niedawno notowanymi gwałtownymi wahaniami kursu (...). Gdyby zatem przyjąć, że wartość „wkładu wymaganego” stanowi konkretną sumę wyrażoną w walucie polskiej, to wobec znacznego wzrostu wartości (...) waluty względem waluty polskiej, nie można wykluczyć, że wkład ten nie zostanie spłacony po upływie 36 miesięcy o jakich mowa, ani nawet maksymalnie przewidzianych umową (...) miesięcy. Brak tak podstawowego elementu wpływającego na ostateczny kształt zobowiązania powoda jak określenie waluty w jakiej należy szacować „wkład wymagany” skutecznie wyłącza możliwość oszacowania realnego obciążenia kredytobiorcy kosztami ubezpieczenia niskiego wkładu. Nie jest przy tym wykluczone, że istotne postanowienia umowne odnoszące się do kwestii wymaganego wkładu znajdują się w umowie zawartej przez Bank z ubezpieczycielem, nie mniej jednak powód nie jest stroną tej umowy i nie został zapoznany z jej treścią.

W tych okolicznościach kredytobiorca nie jest w stanie skontrolować prawidłowości podejmowanych przez Bank czynności związanych z zawieraniem umowy ubezpieczenia z podmiotem trzecim na dalsze okresy.

W świetle treści cytowanego na wstępie przepisu art. 385¹ § 1 k.c. uznanie konkretnej klauzuli umownej za postanowienie niedozwolone wymaga ustalenia kumulatywnego wystąpienia wszystkich wymienionych w nim przesłanek, tj. kontrolowane postanowienie umowy zawartej z konsumentem: - nie było postanowieniem uzgodnionym z nim indywidualnie; - nie było postanowieniem w sposób jednoznaczny określającym główne świadczenia stron; - kształtowało prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy.

Kodeks cywilny w treści przepisu art. 22¹ pod pojęciem konsumenta wskazuje osobę fizyczną dokonującą czynności prawnej niezwiązanej bezpośrednio z jej działalnością gospodarczą lub zawodową. W przedmiotowej sprawie, kredyt miał być przeznaczony na finansowanie przedpłat na poczet budowy i zakup lokalu mieszkalnego, refinansowanie poniesionych nakładów oraz finansowanie opłat okołokredytowych, a więc umowa zawarta między stronami nie była związana z działalnością zawodową ani gospodarczą powoda.

W relacjach z pozwanym powód jest więc konsumentem w rozumieniu przepisu art. 22¹ k.c.

Odnosnie drugiej z powołanych przesłanek należy stwierdzić, że w ocenie Sądu, kwestionowany zapis zawarty w § 3 ust. 3 umowy, odnosił się do świadczenia niebędącego świadczeniem głównym, a nadto świadczenie którego dotyczył nie zostało w jego treści określone w sposób jednoznaczny. Za nietrafną uznać należało argumentację strony pozwanej, zgodnie z którą wszystkie informacje dotyczące ubezpieczenia niskiego wkładu, w tym także donoszące się do kwestii przedłużania umowy ubezpieczenia na kolejne okresy oraz dotyczące zasad obliczania i pobierania składek na ubezpieczenie w przypadku takiego przedłużenia ochrony ubezpieczeniowej, były zawarte w dokumentach, dostępnych dla strony powodowej. Pozwany zaprzeczył jakoby powód nie został poinformowany o zasadach pobierania składek na ubezpieczenie niskiego wkładu oraz o zasadach ich obliczania. Według twierdzeń pozwanego, wszystkie niezbędne informacje dotyczące ubezpieczenia niskiego wkładu były zawarte w umowie kredytowej. Argumenty wysuwane przez stronę pozwaną w istocie rzeczy potwierdzają wniosek wysnuty przez Sąd, iż warunki umowy kredytowej nie były indywidualnie uzgadnianie z powodem, nie wyłączając postanowień § 3 ust. 3. Mianowicie, mimo że powód świadomie wybrał wariant bez wnoszenia własnego wkładu w umowie kredytu w pełnej wymaganej wysokości i miał pełną świadomość, że wiąże się to z koniecznością zawarcia umowy ubezpieczenia niskiego wkładu własnego, to treść tego postanowienia nie była negocjowana, powód nie miał wpływu na jego brzmienie. Co więcej nie wiedział i nie został poinformowany o istocie tego postanowienia umownego. Kwestia wykształcenia powoda i wykonywanego przez niego zawodu nie ma tutaj znaczenia, skoro powód nie zajmował się tego typu ubezpieczeniami i nie zetknął się z takim ubezpieczeniem.

Kwestionowane postanowienie umowy kredytowej zawarte w § 3 ust. 3, pomimo tego, że zawierało w swej treści tak istotne postanowienie, jakim było powstanie dodatkowego stosunku prawnego (pomiędzy pozwanym Bankiem jako ubezpieczonym i powodem jako ubezpieczającym a ubezpieczycielem), którego ciężar w postaci obowiązku uiszczenia składki, a także ryzyko wystąpienia przez ubezpieczyciela z roszczeniem zwrotnym w stosunku do kredytobiorcy, spoczywał zasadniczo wyłącznie na stronie powodowej, nie odnosi się do treści stosunku ubezpieczenia zaś umowa pomiędzy pozwanym a ubezpieczycielem nie została przedstawiona powodowi do chwili obecnej. Ze wskazanych przez pozwanego dokumentów nie wynikało przy tym, jaki był rzeczywisty zakres ochrony ubezpieczeniowej, jakie wypadki były objęte tą ochroną, ani też jakie były ewentualne wyłączenia odpowiedzialności ubezpieczyciela. Przedmiotowe postanowienie umowne nie dawało konsumentowi żadnych uprawnień w zakresie oceny zasadności kontynuowania umowy ubezpieczenia po upływie pierwszych 36 miesięcy okresu kredytowania, bowiem brak było w jego treści jakiegokolwiek zapisu wskazującego na jaki okres umowa ubezpieczenia niskiego wkładu zostanie, po upływie 36 miesięcy, automatycznie przedłużona. W zapisie tym przewidziano jedynie maksymalny okres trwania ubezpieczenia, który został określony na 108 miesięcy, a w ramach tego limitu pozwany mógł faktycznie dowolnie przedłużać ochronę ubezpieczeniową, zaś konsument nie miał na takie decyzje żadnego wpływu. Przedmiotowe postanowienie nie zawierało zatem dostatecznie jasnych i precyzyjnych informacji, pozwalających kredytobiorcy na uzyskanie szczegółowej wiedzy, co do tego, jak faktycznie będą kształtowały się koszty ubezpieczenia oraz jak długo będzie on zobowiązany do refundowania ich pozwanemu, jeżeli w ciągu 36 miesięcy od dnia podpisania umowy kredytowej nie nastąpi całkowita spłata zadłużenia objętego ubezpieczeniem. Zatem kredytobiorca nie był w stanie kontrolować prawidłowości podejmowanych przez bank czynności związanych z zawieraniem umowy ubezpieczenia z podmiotem trzecim na dalsze okresy, pomimo tego, że to właśnie kredytobiorca ponosił koszty z tego tytułu.

W świetle powyższego stwierdzić należało, że treść § 3 ust. 3 umowy kredytowej zawierała postanowienie kształtujące prawa, a przede wszystkim obowiązki powoda w sposób niejednoznaczny.

W dalszej kolejności odnieść się należało do twierdzeń strony pozwanej, że skoro powód podpisał umowę kredytu to odpowiadały mu warunki tej umowy i rozumiał wszystkie postanowienia umowy, ponadto samodzielnie dokonał wyboru jako zabezpieczenia spłaty kredytu ubezpieczenia niskiego wkładu własnego poprzez zaznaczenie odpowiedniego pola w umowie, co świadczyło o tym, że miał możliwość ukształtowania treści zapisu umowy kredytowej. Przesłanka braku indywidualnego uzgodnienia postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu, odnosi się do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta. Dokonanie oceny, czy dane postanowienie umowne było indywidualnie uzgodnione przez strony umowy wymagało zatem zbadania procedur obowiązujących w pozwanym banku i dotyczących procesu udzielania kredytów hipotecznych oraz przebiegu tego procesu w toku zawierania umowy kredytowej. Podkreślić należało, że ciężar udowodnienia indywidualnych uzgodnień spoczywa na tym, kto się na nie powołuje (art. 385¹ § 4 k.c.). W niniejszej sprawie będzie to pozwany, gdyż wykazanie faktu indywidualnego uzgodnienia postanowień uchyla możliwość ich kontroli na podstawie przepisów art. 385¹ – art. 385³ k.c. Wskazać w tym miejscu należało, że użyte w treści przepisu art. 385¹ § 3 k.c. sformułowanie „rzeczywisty wpływ” konsumenta na treść postanowienia, za nieuzgodnione indywidualnie trzeba uznać postanowienie, które konsument wybrał spośród kilku zaproponowanych przez przedsiębiorcę, a zatem takie które nie były przedmiotem pertraktacji między stronami, czyli tzw. klauzule narzucone. Przeciwna kwalifikacja prowadziłaby do sytuacji, w której drogą takich alternatyw przedsiębiorca mógłby praktycznie pozbawić konsumenta ochrony przewidzianej w treści przepisów art. 385¹ – art. 385³ k.c. Stąd też „rzeczywisty wpływ” konsumenta na treść postanowienia nie ma miejsca, jeżeli jest ograniczony przez jego kontrahenta w ten sposób, że konsument dokonuje wyłącznie wyboru spośród alternatywnych klauzul sformułowanych przez przedsiębiorcę (por. w tym zakresie M. B., System prawa prywatnego, Tom 5, str. 762-763). Ponadto, w ocenie Sądu, okoliczność że konsument znał treść danego postanowienia i rozumiał je, nie przesądza o tym, że zostało ono indywidualnie uzgodnione. Konieczne byłoby wykazanie, że konsument miał realny wpływ na konstrukcję niedozwolonego (abuzywnego) postanowienia wzorca umownego. Przyjęcie natomiast takiego wpływu

byłoby możliwe wówczas, gdyby konkretny zapis był z konsumentem negocjowany (tak też trafnie Sąd Apelacyjny w Poznaniu w wyroku z dnia 06 kwietnia 2011 roku, I ACa 232/11).

Podstawę zawarcia umowy kredytowej przez powoda stanowiło wypełnienie i złożenie wniosku kredytowego sporządzonego na formularzu udostępnianym przez stronę pozwaną. Po wydaniu przez Bank decyzji kredytowej powód udał się do pozwanego Banku w celu zawarcia umowy kredytowej. Przy zawieraniu umowy kredytu nie zostały mu udzielone informacje dotyczące szczegółowych warunków tego ubezpieczenia, w tym w szczególności dotyczące warunków przedłużenia przewidzianej w nim ochrony ubezpieczeniowej, ani też możliwości innego sposobu zabezpieczenia kredytu wobec braku wkładu własnego. Przedłożona powodowi do podpisu umowa stanowiła wzorzec umowny stosowany przez stronę pozwaną, który nie podlegał negocjacom, ani zmianom. Zabezpieczenie w postaci ubezpieczenia niskiego wkładu własnego w zaproponowanej przez pozwanego Bank konstrukcji było zatem narzucone przez stronę pozwaną bez zgody powoda w tym zakresie.

W świetle powyższego, w ocenie Sądu, uznać należało że postanowienia umowne dotyczące upoważnienia banku do naliczania i pobrania od powoda kosztów ubezpieczenia niskiego wkładu własnego, w przypadku automatycznego przedłużenia ochrony ubezpieczeniowej, nie zostały z nim uzgodnione indywidualnie. Decyzja powoda w tym zakresie ograniczała się wyłącznie do wyrażenia zgody lub jej braku na warunki umowy kredytowej zaproponowane i ustalone jednostronnie przez stronę pozwaną.

W dalszej kolejności Sąd zważył, że słusznie również podnosiła strona powodowa, iż kwestionowane postanowienie umowy kredytowej skutkowało rażącym naruszeniem interesów konsumenta, bowiem kształtowało jego prawa w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami.

Zgodnie z treścią przepisu art. 385¹ § 1 k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go wyłącznie, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (tzw. niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to jednak postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny.

Przez „rażące naruszenie interesów konsumenta” należy rozumieć nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków na jego niekorzyść w określonym stosunku zobowiązaniowym (tak też Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 13 lipca 2005 roku, I CK 832/04). Natomiast działanie wbrew dobrym obyczajom, w zakresie kształtowania treści stosunku obligacyjnego oznacza tworzenie przez partnera konsumenta takich klauzul umownych, które godzą w równowagę kontraktową stron stosunku umownego. Przy czym w stosunkach z konsumentami szczególne znaczenie mają te oceny zachowań podmiotów w świetle dobrych obyczajów, które odwołują się do takich wartości jak: szacunek wobec partnera, uczciwość, szczerowość, zaufanie, lojalność, rzetelność i fachowość. Tym wartościom bowiem powinny odpowiadać zachowania stron stosunku zobowiązaniowego. Postanowienia umów, które kształtują prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z ww. wartościami, kwalifikować należy zawsze jako sprzeczne z dobrymi obyczajami w rozumieniu przepisu art. 385¹ § 1 k.c. W szczególności dotyczy to wszelkich postanowień, które zmierzają do naruszenia równorzędności stron stosunku, nierównomiernie rozkładając uprawnienia i obowiązki między partnerami umowy. Zatem, co do zasady, za sprzeczne z dobrymi obyczajami uznaje się reguły postępowania sprzeczne z etyką moralnością i aprobowanymi społecznie obyczajami. Jednakże za sprzeczne z dobrymi obyczajami można uznać także działania zmierzające do niedoinformowania, dezorientacji, wywołania błędnego przekonania konsumenta, wykorzystania jego niewiedzy lub naiwności, a więc działanie potocznie określane jako nieuczciwe, nierzetelne, odbiegające od przyjętych standardów postępowania (tak też trafnie Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów w W. w wyroku z dnia 29 kwietnia 2011 roku, XVII AmC 1327/09). Sąd jest zatem obowiązany do zbadania i oceny, czy konkretne klauzule umowne przekraczają określone przez ustawodawcę granice rzetelności kontraktowej w zakresie kształtowania praw i obowiązków stron konsumenckiego stosunku obligacyjnego (tak też Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 13 lipca 2005 roku, I CK 832/04 oraz Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z dnia

18 czerwca 2013 roku, VI ACa 1698/12). W ocenie Sądu zakwestionowane przez stronę powodową postanowienie umowne spełniało obie z ww. przesłanek.

W niniejszej sprawie już samo nieprzedstawienie powodowi treści umowy ubezpieczenia uznać należało za dokonane z naruszeniem dobrych obyczajów. Wbrew twierdzeniom strony pozwanej, nieudzielenie stronie powodowej informacji o treści stosunku ubezpieczenia, a w szczególności pozbawienie jej możliwości zapoznania się z ogólnymi warunkami ubezpieczenia niskiego wkładu własnego celem uzyskania przez powoda wiedzy o tym jaki jest rzeczywisty zakres ochrony ubezpieczeniowej, jakie wypadki są objęte tą ochroną oraz jakie są ewentualne wyłączenia odpowiedzialności ubezpieczyciela, nie usprawiedliwiał fakt, że powód nie jest stroną umowy ubezpieczenia. Zważyć bowiem należało, że zgodnie z kwestionowanym postanowieniem umowy to powód miał pokryć koszty ubezpieczenia, co więcej, mógł również stać się dłużnikiem ubezpieczyciela z racji wypłaconego pozwanemu odszkodowania. Wskazać należało, że powód w istocie dysponował jedynie oświadczeniem pozwanego odnośnie obowiązku kosztów ubezpieczenia, nie posiadając żadnej możliwości weryfikacji za jaką ochronę płaci i czy jej udzielenie jest zasadne.

Za trafne uznać należało również twierdzenia strony powodowej, według których korzyść z zawartej umowy ubezpieczenia niskiego wkładu własnego była rażąco jednostronna. Tylko bowiem pozwany korzystał z ochrony ubezpieczeniowej wynikającej z przedmiotowej umowy, nie ponosząc jednocześnie żadnych kosztów z tego tytułu. Co więcej, porównując narzucone powodowi rozwiązanie do sytuacji, w której to on byłby ubezpieczającym, jego sytuacja prawna jako konsumenta jest pogorszona. Powód musiał bowiem liczyć się z obowiązkiem zwrotu świadczenia ubezpieczycielowi w zakresie wypłaconego odszkodowania, co w sytuacji gdyby sam był ubezpieczającym, co do zasady nie miałyby miejsca.

Mając na uwadze przytoczone argumenty, należało stwierdzić że postanowienie umowy zawarte w treści § 3 ust. 3 stanowi niedozwoloną klauzulę umowną, która nie wiąże powoda występującego w roli konsumenta, przy jednoczesnym związaniu umową kredytową w pozostałym zakresie.

Wylimitowanie kwestionowanych postanowień z umowy rodzi obowiązek zwrotu sum pieniężnych, uiszczonych pozwanemu na ich podstawie, w oparciu o przepis art. 405 k.c. w zw. z art. 410 § 2 k.c.

Zgodnie z ogólną dyspozycją przepisu art. 405 k.c. kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby, obowiązany jest do wydania korzyści w naturze, a gdyby to nie było możliwe, do zwrotu jej wartości. Strona pozwana bez wątplenia uzyskała korzyść majątkową poprzez obciążenie powoda kosztami zawarcia przez siebie z ubezpieczycielem generalnej umowy ubezpieczenia niskiego wkładu w kredytach i pożyczkach hipotecznych i wzbogaciła się o pobrane od powoda kwoty z tytułu kosztów ubezpieczenia niskiego wkładu. Zatem, w zakresie tych kosztów, świadczenie spełnione przez powoda na rzecz pozwanego Banku stanowiło świadczenie nienależne w rozumieniu art. 410 § 2 k.c., zgodnie z którym świadczenie jest nienależne, jeżeli ten, kto je spełnił, nie był w ogóle zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył, albo jeżeli podstawa świadczenia odpadła lub zamierzony cel świadczenia nie został osiągnięty, albo jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia.

W związku z następczym uznaniem kwestionowanych postanowień za klauzulę abuzywną należy stwierdzić, że podstawa świadczenia powoda na rzecz pozwanego odpadła, a zatem należy się mu jego zwrot.

Łączna wysokość składek pobranych od powoda na podstawie zakwestionowanych postanowień umownych nie jest sporna i odpowiada kwocie 8.809,16 złotych.

Analizując zebrany w sprawie materiał dowodowy, Sąd doszedł do przekonania, iż w dacie zawarcia umowy kredytu powód nie miał świadomości, iż kwestionowane zapisy mają charakter niedozwolony. Natomiast w momencie powzięcia tej wiedzy powód wystosował wezwanie do pozwanego banku pismem z dnia 08 lutego 2008 roku o zwrot całości kwot pobranych przez bank na cel „ubezpieczenia niskiego wkładu” wraz z odsetkami ustawowymi od dnia pobrania przez bank nienależnych kwot, zakreślając termin 7 dni od otrzymania wezwania.

Nienależne świadczenie spełniane było przez powoda w różnych terminach, przypadających - w okresie spłaty kredytu - na dzień, w którym Bank dokonywał pobrania z rachunku powoda kwoty z tytułu składki na (...). Nie było ono zatem jednorazowe. Świadczenie nienależne stało się wymagalne w chwili jego spełnienia, a więc w terminach: 11 września 2008 roku i 02 listopada 2011 roku. W doktrynie i judykaturze wymagalność roszczenia określana jest jako stan, w którym wierzyciel ma prawną możliwość żądania zaspokojenia przysługującej mu wierzytelności. Jest to stan potencjalny, o charakterze obiektywnym, którego początek zbiega się z chwilą uaktywnienia się wierzytelności (tak w uzasadnieniu wyroku Sądu Najwyższego z dnia 12 lutego 1991 r., III CRN 500/90, OSNCP 1992, nr 7-8, poz. 137). Początek wymagalności nie da się ująć w jedną regułę obowiązującą dla wszystkich stosunków prawnych, zależy on bowiem od charakteru zobowiązań i ich właściwości. Jednolicie ujęta jest tylko wymagalność w odniesieniu do zobowiązań o charakterze terminowym. Przyjmuje się wtedy, że wierzytelność jest wymagalna, jeśli nadszedł termin świadczenia, bowiem od tej daty wierzyciel może domagać się spełnienia świadczenia, które dłużnik musi spełnić. Inaczej przedstawia się zagadnienie wymagalności w odniesieniu do zobowiązań bezterminowych, do których zalicza się zobowiązanie do zwrotu nienależnego świadczenia. W tym przypadku nie jest możliwe do przyjęcia stanowisko utożsamiające terminy wymagalności i spełnienia świadczenia, gdyż art. 455 k.c., określający termin spełnienia świadczenia wyznacza go jako „niezwłoczny” po wezwaniu przez wierzyciela. Wymagalność roszczenia z tytułu nienależnego świadczenia może przypadać na różne momenty. Zagadnienie wymagalności ma znaczenie dla określenia początku biegu terminu przedawnienia (art. 120 § 1 zdanie pierwsze k.c.). Uwzględnienie uregulowania przyjętego w art. 120 § 1 zdanie drugie k.c. prowadzi do wniosku, że dni, w których nastąpiło pobranie z rachunku powoda poszczególnych rat z tytułu (...), były jednocześnie najwcześniejszymi możliwymi terminami, w których mógł on wezwać pozwanego Bank do zapłaty. Od tych dni zatem rozpoczął się bieg przedawnienia roszczenia o zwrot nienależnie pobranych kwot z tytułu (...). Do roszczeń z tytułu nienależnego świadczenia stosuje się dziesięcioletni termin przedawnienia roszczeń z art. 118 k.c. (stanowisko ugruntowane). Uwzględniając datę wniesienia pozwu (22 lutego 2019 roku) i początek biegu terminów przedawnienia z tytułu nienależnie pobranych składek na (...) (11 września 2008 roku i 02 listopada 2011 roku), stwierdzić należy, że roszczenie powoda w zakresie kwoty 4.183,55 zł (pierwsza składka na (...)) uległo przedawnieniu w dniu 11 września 2018 roku, co podnosił słusznie pozwany w odpowiedzi na pozew.

Z uwagi na skutecznie podniesiony przez pozwanego zarzut przedawnienia roszczenia powoda w zakresie kwoty 4.183,55 zł Sąd oddalił powództwo w tym zakresie. Pozostała kwota uiszczona na rzecz pozwanego tytułem składek na (...) (4.625,61, tj. 2 składka na (...)) nie uległa przedawnieniu i została zasądzona w wyroku, zgodnie z żądaniem pozwu.

Sąd nie podzielił stanowiska powoda, że podniesiony przez pozwanego zarzut przedawnienia stanowi nadużycie prawa podmiotowego w rozumieniu art. 5 k.c. Podkreślić należy, że z woli ustawodawcy roszczenia majątkowe ulegają przedawnieniu. Pozwany skorzystał z przysługującego mu z mocy ustawy zarzutu przedawnienia. Termin przedawnienia w okolicznościach niniejszej sprawy był długi (10 lat), zatem powód mógł skutecznie dochodzić zapłaty kwoty pierwszej raty na (...) w ciągu tego okresu. Powód wskazał, że o tym, iż (...) go nie chroni dowiedział się około dwa lata temu, tj. około 2017 roku. W ocenie Sądu był to czas wystarczający na dochodzenie roszczeń z tytułu pierwszej składki na (...), określonej zresztą wprost kwotowo w umowie. Z uwagi na wskazanie tego kosztu (tytułem składki na (...)) w umowie powód doskonale wiedział w jakiej wysokości została ona pobrana, a przynajmniej powinien wiedzieć uwzględniając treść umowy łączącej strony. Argumentacja powoda, że pozwany przedłużał mu udzielenie odpowiedzi na jego pytania (udzielenie informacji o wysokości pobranych kwot tytułem (...)) nie wpływa na ocenę, że podniesiony przez pozwanego zarzut przedawnienia stanowi nadużycie prawa. Wskazać należy, że pełnomocnik powoda zwrócił się do pozwanego z pisemnym żądaniem udzielenia informacji pismem z dnia 04 października 2018 roku (k. 77), a więc już po upływie terminu przedawnienia, który upłynął w dniu 11 września 2018 roku, jak wskazywano wyżej. Wbrew zatem stanowisku powoda postawa pozwanego opóźniającego się w udzieleniu informacji w żaden sposób nie przyczyniła się do przedawnienia roszczenia powoda w zakresie składki na (...) określonej w umowie. Ubocznie wskazać należy, że powód udzielił pełnomocnictwa profesjonalnemu pełnomocnikowi w dniu 05 września 2018 roku, zatem możliwe było jeszcze w tej dacie podjęcie odpowiednich czynności zapobiegających przedawnieniu, jednak wezwanie (...) do udzielenia informacji zostało przez pełnomocnika skierowane dopiero w dniu 04 października 2018 roku.

Z powyższych względów Sąd uznał, że pozwany zgodnie z prawem podniósł zarzut przedawnienia odnośnie żądania zapłaty kwoty 4.183,55 zł.

Odmienne od zagadnienia wymagalności roszczenia o zwrot nienależnego świadczenia traktuje się kwestię oznaczenia terminu jego spełnienia. Opóźnienie - zgodnie z art. 476 k.c. - ukształtowane zostało jako stan obiektywny, polegający na tym, że dłużnik nie spełnia świadczenia w odpowiednim terminie. Takie zatem okoliczności, jak wiedza wierzyciela o tym, że świadczenie jemu się należy, czy - z drugiej strony - zła wiara dłużnika wynikająca z konieczności liczenia się z obowiązkiem świadczenia, same przez się nie prowadzą do określenia terminu świadczenia i w związku z tym do wywołania stanu opóźnienia. Przepisy regulujące instytucję bezpodstawnego wzbogacenia, a więc i nienależnego świadczenia (art. 410 § 1 k.c.), nie określają terminu, w jakim nastąpić ma wykonanie obowiązku zwrotu nienależnego świadczenia. Nie można też wyznaczyć tego terminu, odwołując się do natury zobowiązania, z którego świadczenie wynika. Zobowiązanie do zwrotu nienależnego świadczenia ma charakter bezterminowy (tak: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 grudnia 1976 r., III CRN 289/76, nie publ. oraz uchwała Sądu Najwyższego z dnia 6 marca 1991 r., III CZP 2/91, OSNCP 1991, nr 7, poz. 93). Oznacza to, że termin spełnienia takiego świadczenia musi być wyznaczony zgodnie z art. 455 k.c., a więc niezwłocznie po wezwaniu skierowanym przez zubożonego. Terminu „niezwłocznie” nie można utożsamiać z terminem natychmiastowym. Termin ten powinien być terminem realnym dla dłużnika, celem spełnienia przez niego świadczenia. Dopiero w ten sposób sprecyzowany termin stanowi podstawę formułowania zarzutu opóźnienia dłużnika i daje wierzycielowi roszczenie o zapłatę odsetek na podstawie art. 481 § 1 k.c.

Mając na uwadze powyższe stwierdzić należy, że termin wyznaczony przez powoda w wezwaniu do zapłaty – siedmiodniowy – był realny na spełnienie świadczenia przez pozwanego Bank. Wezwanie zostało odebrane w dniu 14 lutego 2019 roku. Odsetki za opóźnienie zasądzono w wyroku od kwoty 4.625,61 zł od dnia następnego po upływie 7 dniowego terminu wyznaczonego przez powoda do zapłaty kwot z tytułu nienależnie pobranych składek na (...), tj. od dnia 22 lutego 2019 r..

Sąd oddalił powództwo co do zasądzenia od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz powodów odsetek ustawowych od zasądzonej w wyroku kwoty od daty wcześniejszej, niż 22 lutego 2019 roku, uznając, iż w opóźnienie pozwany Bank popadł dopiero dnia następnego po upływie 7-dniowego terminu zakreślonego w doręczonym mu wezwaniu do zapłaty. Sąd oddalił również powództwo w zakresie zasądzenia odsetek ustawowych od kwoty 4.183,55 z uwagi na przedawnienie tego roszczenia. Przedawniło się ono bowiem wraz z przedawnieniem się należności głównej.

O kosztach (ich wzajemnym zniesieniu) orzeczono zgodnie z treścią art. 100 k.p.c., według którego należy uwzględnić stopień, w jakim strony utrzymały się ze swoimi twierdzeniami, a powód z roszczeniem. W niniejszej sprawie powód wygrał w 53%, natomiast pozwany w 47%. Zatem strony utrzymały się ze swoimi twierdzeniami na podobnym poziomie procentowym i poniosły zbliżone koszty procesu, ponadto obydwie strony były reprezentowane przez profesjonalnych pełnomocników. Należało zatem, w ocenie Sądu, znieść wzajemnie między stronami koszty procesu.

Mając powyższe na uwadze, orzeczono jak w sentencji wyroku.

SSR Barbara Syta-Latała

ZARZĄDZENIE

(...)

o8 sierpnia 2019 r.

SSR Barbara Syta-Latała